

Sygnatura akt VI Ka 346/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 sierpnia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn (spr.)

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2015 r.

sprawy **A. B.** ur. (...) w B.,

syna W. i T.

oskarżonego z art. 178a§4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 11 lutego 2015 r. sygnatura akt VI K 1059/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża do 3 (trzech) miesięcy wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie 1;
2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 60 (sześćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 346/15

UZASADNIENIE

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. sygn. akt VI K 1059/14 uznał oskarżonego A. B. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 4 kk polegającego na tym, że w dniu 19 marca 2014 r. w P. na ulicy (...) kierował samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości co potwierdziło badanie z wynikami 0,28 mg/l i 0,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w Będzinie z dnia 11 września 2013 r. sygn. akt VIII K 311/13 i za to na mocy art. 178a § 4 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1). Ponadto orzekł wobec

oskarżonego na mocy art. 42 § 2 kk zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku (pkt 2). W końcu na mocy art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące wydatki w kwocie 90 złotych i opłatę w kwocie 120 złotych (pkt 3).

Apelację od tego wyroku złożył obrońca. Zaskarżył orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego zarzucając mu:

1. obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, która doprowadziła do przyjęcia przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, że w niniejszej sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, od którego ustawa uzależnia możliwość warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie:

- wynika, że oskarżony chciał szybko naprawić instalację wodną w domu, w którym przebywa matka z małym dzieckiem w okresie grzewczym,
- nie wynika, aby pracownicy oskarżonego mieli uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych, czy dysponowali autem dostawczym, a tym samym, aby mogli wyręczyć oskarżonego w pilnym i nagłym dowiezieniu materiału do domu klientki,
- wynika, że oskarżony dokonał czynu po upływie 10 godzin od spożycia alkoholu i znając swój organizm mógł zakładać, że jest trzeźwy, stężenie alkoholu w jego organizmie było tak niskie, że po 28 minutach o pierwszego badania było poniżej progu przestępstwa, nadto oskarżony przeprosił za swój czyn i wyraził skruchę, a także jego postawa przed i po popełnieniu przestępstwa jest właściwa, albowiem oskarżony pracuje i jest chwalony przez kontrahentów, a jego konflikty z prawem miały charakter incydentalny,
- wynika, że uciążliwości dla rodziny oskarżonego związane z wykonywaniem przez niego kary będą większe niż przeciętne, albowiem na oskarżonym spoczywa obowiązek zapewnienia usprawiedliwionych potrzeb swojej rodziny, regulowania co miesięcznych rat kredytów, dbania o duży dom,

a tym samym należy uznać, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek zezwalający na warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności, a także, że oskarżony posiada pozytywną prognozę kryminologiczną,

2. rażąco niewspółmierność kary w stosunku do czynu, jakiego dopuścił się oskarżony, a to skazania go na karę pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy, podczas gdy z okoliczności sprawy, tj. sytuacji motywacyjnej oskarżonego, czasookresu, jaki upłynął od spożycia alkoholu przez oskarżonego do prowadzenia pojazdu mechanicznego przez oskarżonego, granicznego stężenia alkoholu, które po 28 minutach od pierwszego badania, spadło poniżej granicy przestępstwa, wyrażenia skruchy przez oskarżonego, współpracy w wyjaśnianiu sprawy z Policją i Sądem, a także postawy oskarżonego, zarówno przed jak i po popełnieniu przestępstwa, nie wynika, aby stopień winy, jak i społecznej szkodliwości czynu, były wysokie i skutkowały wymierzeniem tak surowej kary, której skutki w sposób szczególnie poniesie rodzina oskarżonego.

Z powołaniem się zaś na te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności do 4 miesięcy z jednoczesnym warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 letni okres próby. Alternatywnie obrońca domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca dodatkowo wniósł o wydanie rozstrzygnięcia opartego o przepis art. 63 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się zasadną i skuteczną jedynie o tyle, iż w następstwie jej wywiedzenia należało zmienić zaskarżony wyrok i złagodzić nawet do 3 miesięcy wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności za przypisane

mu przestępstwo z art. 178a § 4 kk. Nie było natomiast podstaw do zastosowania wobec oskarżonego instytucji z art. 69 § 1 kk, o co również postulował skarżący.

Oczywiście nie można mieć było wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego, choć obrońca nie w pełni chyba zdając sobie sprawę ze swych twierdzeń zawartych w środku odwoławczym, tak naprawdę wdał się również w polemikę z ustaleniem Sądu Rejonowego co do świadomości A. B. znajdowania się w stanie nietrzeźwości podczas kierowania pojazdem mechanicznym w krytycznym czasie i miejscu, niewątpliwie warunkującym jego odpowiedzialność za występki stypizowany w art. 178a § 4 kk.

W ocenie Sąd odwoławczy stwierdził obiektywnie wynikami badań stan nietrzeźwości oskarżonego wystarczająco pewnie przeczy tezie obrony, że A. B. nie był świadomy odpowiadającej temu stanowi zawartości alkoholu w jego organizmie. Jego stężenie w czasie badania, nawet jeśli każdorazowo bliskie granicznemu, zarówno in plus, jak i in minus, także z uwzględnieniem deklarowanego przez oskarżonego rodzaju alkoholu i czasu jego spożycia, nie mogły uchodzić za okoliczności rozstrzygające już tylko z tego względu, że wypicie trzech piw 0,5 litra dnia 18 marca 2014 r. o godz. 21:00, a więc przeszło 10 godzin przed badaniem stanu trzeźwości, nawet jeśli miałyby to być tzw. piwa mocne, wedle wskazań doświadczenia życiowego oraz wiedzy ogólnej nie powinno przecież doprowadzić do stwierdzenia w dniu 19 marca 2014 r. w organizmie A. B. alkoholu aż na poziomie kolejno: 0,28 mg/l w wydychanym powietrzu o godz. 7:28, 0,27 mg/l w wydychanym powietrzu o godz. 07:47, 0,47 ‰ we krwi o godz. 7:56 i 0,41 ‰ we krwi o godz. 7:58. Po wypiciu 1,5 litra piwa w deklarowanym przez oskarżonego czasie, w jego organizmie w godzinach rannych dnia następnego nie powinno być już raczej żadnego śladu, a na pewno stężenie alkoholu nie miałoby prawa być tak wysokie, jak stwierdzone i to w dość długim przedziale czasu, bo aż 30 minut, nie wykazując przy tym początkowo przez niemal 20 minut nawet wyraźnej tendencji spadkowej. W tym stanie rzeczy nie mogło więc dziwić, że Sąd Rejonowy tak naprawdę nie uwierzył oskarżonemu, że z przyczyn przez siebie wskazywanych nie mógł być świadom znajdowania się w stanie nietrzeźwości w krytycznym czasie i miejscu, choć jednocześnie nie omieszkał się do tego w istocie przyznać. Nieadekwatne rzeczywiście do owego przyznania się deklaracje składane przez oskarżonego co do czasu, rodzaju i ilości spożytego alkoholu wskazywały zatem, iż nie był on do końca szczerzy w przedstawieniu tych okoliczności. A to w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego w okolicznościach niniejszej wystarczyło, by stwierdzić, że oskarżony musiał orientować się w swej niedyspozycji do kierowania pojazdami wynikającej ze spożytego wcześniej alkoholu, pozwalającej mu co najmniej przewidywać, iż znajduje się w stanie nietrzeźwości. Nie przeszkodziło mu to jednak złamać nakazu sankcjonowanego m.in. w art. 178a § 4 kk, co oznacza, że godził się na prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Zatem wbrew stanowisku apelującego sąd merytoryczny oceniając kompletnie zgromadzony materiał dowodowy z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego trafnie na jego podstawie ustalił, że oskarżony świadomie kierował pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości.

Okolicznością z kolei bezsporną było, że oskarżony był uprzednio skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i zdawał sobie z tego faktu sprawę, co akurat nie mogło dziwić, skoro następstwem tegoż skazania wynikającego z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Będzinie z dnia 11 września 2013 r. była niemożność prowadzenia przez niego pojazdów mechanicznych do dnia 29 kwietnia 2014 r., skutkująca też brakiem możliwości odzyskania zatrzymanego mu prawa jazdy.

Już tylko z tych względów zakwalifikowanie czynu przypisanego oskarżonemu z art. 178a § 4 kk nie mogło budzić najmniejszych wątpliwości. Oczywiście zrealizował on znamiona stypizowanego w nim przestępstwa również w ten sposób, że kierując w krytycznym czasie i miejscu samochodem S. (...) nie stosował się do orzeczonego wobec niego na okres 1 roku zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, w czym też się musiał orientować, nie mniej przypisanie mu tego nie było procesowo możliwe. Sprzeciwiał się temu obowiązujący w ponownym postępowaniu tzw. pośredni zakaz reformationis in peius (art. 443 kpk), co prawidłowo dostrzegł Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę ponownie. Już bowiem w poprzednim wyroku Sądu I instancji mu tego nie przypisano, a orzeczenie to zostało przecież uchylone przez Sąd odwoławczy w następstwie uwzględnienia w granicach zaskarżenia i podniesionego zarzutu środka

odwoławczego wywiezionego na niekorzyść oskarżonego, którym w najmniejszym stopniu nie były kwestionowane ustalenia wskazujące na sprawstwo i winę oskarżonego.

Nie należało też jednak spojrzeć aż tak łagodnie na czyn oskarżonego i jego osobę, jak chciał tego apelujący obecnie obrońca.

Nie zostało bowiem w ogóle dostrzeżone przez skarżącego, że oskarżony nie powinien był zdecydować się na kierowanie pojazdem mechanicznym nie tylko z racji swej niedyspozycji wynikającej ze spożytego wcześniej alkoholu, ale już tylko dlatego, że na owy czas w ogóle nie dysponował dokumentem uprawniającym do kierowania pojazdami mechanicznymi. Stąd myśl o kierowaniu pojazdem mechanicznym w jego głowie choćby z tego powodu w ogóle nie miała prawa zaświtać.

Z tego zaś właśnie powodu żadnym usprawiedliwieniem dla niego nie mogły być przywołane przez obrońcę okoliczności związane z wykonywaną przez oskarżonego działalnością gospodarczą. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że nic nie stało na przeszkodzie, by przewóz materiałów budowlanych zlecił w deklarowanej przez siebie trudnej sytuacji klientki profesjonalnemu przewoźnikowi, co nie powinno mu sprawić najmniejszej trudności. Do placówki handlowej też się przecież mógł udać korzystając z płatnego przewozu. Kwestia dysponowania przez pracowników oskarżonego pojazdem dostawczym o tyle zaś była nieistotną, że oskarżony bez uprawnień w stanie nietrzeźwości, niejako w ich zastępstwie udając się po potrzebne materiały budowlane, kierować miał S. (...), a więc niewątpliwie samochodem osobowym.

Oczywistym jest też, że oskarżony popełniając przestępstwo musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji swego karygodnego zachowania, również takich, które negatywnie odbiją się na jego życiu rodzinnym i zawodowym, jak też niekorzystnie wpłyną na jego sytuację majątkową. Nim ponownie zdecydował się popełnić przestępstwo bardzo dobrze wiedział bowiem, jakie ciężą na nim obciążenia finansowe, że ma na utrzymaniu żonę i dzieci, a schorowana matka wymaga opieki.

Nie mogło więc dziwić, iż przez Sąd Rejonowy okoliczności te nie zostały potraktowane jako potwierdzające występowanie szczególnie uzasadnionego wypadku, od stwierdzenia którego w myśl art. 69 § 4 kk uzależnione jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wymierzonej sprawcy przestępstwa z art. 178a § 4 kk. Co najwyżej mogą bowiem uzasadniać odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności z przyczyny wskazanej w art. 151 § 1 kkw, a więc, że natychmiastowe wykonanie kary pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny zbyt ciężkie skutki.

Na taki szczególnie uzasadniony wypadek nie mógł również wskazywać ustabilizowany tryb życia oskarżonego, jak i to, że zdaje się generalnie postępować w zgodzie z obowiązującym porządkiem prawnym, który łamał dotychczas w wąskim aspekcie związanym z regułami obowiązującymi kierujących pojazdami. Nie sposób jednak zgodzić się z obrońcą, iż ma to charakter incydentalny. Po raz kolejny pojazdem zdecydował się przecież kierować w stanie nietrzeźwości niewiele ponad 6 miesięcy po tym, jak został prawomocnie skazany za czyn z art. 178a § 1 kk. Oznacza to, iż niespecjalnie wziął sobie do serca wcześniejsze orzeczenie. Jest to zatem okoliczność, która wysoce negatywnie świadczy o oskarżonym i dość dobitnie obrazuje jego lekceważący stosunek do nakazu płynącego z art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.). Poza tym wiedział, iż nie może z innej przyczyny kierować pojazdem mechanicznym. Z premedytacją więc nie zastosował się do ciężącego na nim ograniczenia. Wyraźnie więc widać, iż tam, gdzie nie jest oskarżonemu po drodze z obowiązującym prawem, dość łatwo przychodzi mu go złamać. Rzeczywiście trudno z tego powodu nie mieć przekonania, że wykazuje on brak poszanowania dla reguł prawnych.

Już tylko pozytywna prognoza społeczno-kryminologiczna, a więc przekonanie sądu o tym, że pomimo niewykonania kary oskarżony nie popełni więcej przestępstwa, nie byłaby zaś wystarczającą do zastosowania względem niego instytucji z art. 69 § 1 kk. Jak to słusznie zauważył obrońca, należałoby jeszcze stwierdzić występowanie szczególnie uzasadnionego wypadku, co z przyczyn wyżej wskazanych nie mogło mieć miejsca. Sąd Rejonowy nie dokonując tego

rodzaju ustalenia postąpił zatem najzupełniej prawidłowo. Nie mógł więc też uchybić wskazanym w apelacji przepisom postępowania.

Ponieważ nawet poprzednio wymierzona oskarżonemu kara o charakterze wolnościowym nie okazała się być wystarczająco skutecznym narzędziem, by oskarżonego przekonać do przestrzegania prawa, rzeczywiście kierując się również potrzebą kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, nie sposób z kolei nie uznać, iż nawet po 1 lipca 2015 r., od kiedy to wobec sprawców przestępstw z art. 178a § 4 kk, bez potrzeby sięgania po instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary, możliwe jest również wymierzenie kary innego rodzaju niż pozbawienie wolności (por. art. 37a kk oraz art. 58 § 3 kk w jego brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r.), celowym w rozumieniu art. 58 § 1 kk w jego aktualnym brzmieniu było orzeczenie wobec A. B. najbardziej dotkliwej rodzajowo kary. Inne nie mogłyby spełnić jej celów. Tylko kara pozbawienia wolności zdaje się być bowiem dosadnym argumentem, który przekona ponownie popełniających przestępstwo kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, w tym oskarżonego, że tego rodzaju zachowania godzące istotnie w bezpieczeństwo w komunikacji nie są i nie będą tolerowane. Nagminność takich czynów, szczególnie przy ich niskiej wykrywalności, determinowanej przecież przede wszystkim ilością pojazdów na drogach wpływającą w sposób oczywisty i naturalny na ograniczone możliwości w przeprowadzaniu kontroli drogowych, wymaga wręcz przykładowego karania ich sprawców. Poblężliwe karanie miast zapobiegać, rodzi bowiem tylko pokusę, by choćby dla wygody i z przyzwyczajenia nie rezygnować z kierowania pojazdami mechanicznymi, nawet w sytuacji, gdy nie ma się po temu prawem przewidzianych predyspozycji.

Dlatego też co do zasady Sąd Okręgowy zaakceptował rozstrzygnięcie o wymierzeniu oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności. W tym jej charakterze nie dopatrzył się rażącej surowości.

Za niewspółmierne do wagi przypisanego oskarżonemu czynu, w szczególności do stwierdzonego stopnia jego nietrzeźwości, rzeczywiście nieznacznie przekraczającego próg wyznaczający granicę pomiędzy stanem nietrzeźwości, a stanem po użyciu alkoholu, uznał jednak wymierzenie mu kary aż 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nawet jeśli przyznanie się oskarżonego do winy oraz wyrażenie skruchy nie wydawało się szczere, skoro niewiarygodnie zapewniał, iż nie zdawał sobie sprawy, że znajduje się jeszcze pod wpływem alkoholu, w przekonaniu Sądu odwoławczego karą nieprzekraczającą stopnia winy oskarżonego, adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jak też potrzebną, a zarazem wystarczającą dla uzyskania zapobiegawczego efektu, tak względem A. B., jak i tych wszystkich, którzy gotowi byłiby pójść w jego ślady, będzie już kara 3 miesięcy pozbawienia wolności, a więc w dolnej granicy ustawowego zagrożenia tego rodzaju karą.

Mając takie zdanie, które do pewnego stopnia potwierdzało zasadność podniesionego przez obrońcę zarzutu z art. 438 pkt 4 kpk, Sąd Okręgowy skorygował więc zaskarżony wyrok w sposób na wstępie wskazany.

Nie doszukał się natomiast podstaw do dalszej ingerencji w jego treść, w szczególności w rozstrzygnięcie o obligatoryjnym środku karnym zakazu prowadzenia pojazdów. Wymierzony został przecież w najniższym możliwym rozmiarze, jeśli uwzględni się w tym zakresie względniejszy dla oskarżonego stan prawny obowiązujący do dnia 17 maja 2015 r., tj. do zmiany art. 43 § 1 kpk, a który i tak nie mógłby być obostrzonym już tylko ze względu na wynikający z kierunku zaskarżenia tzw. bezpośredni zakaz reformationis in peius (art. 434 § 1 kpk). Wbrew twierdzeniom obrońcy z rozprawy apelacyjnej i to z tych samych względów, które już uprzednio zostały wyartykułowane przez Sąd odwoławczy, nie było też warunków do tego, by na poczet orzeczonego wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym zaliczyć okres, w którym po zakończeniu wykonywania zakazu prowadzenia pojazdów orzeczonego wobec niego wyrokiem Sądu Rejonowego w Będzinie z dnia 11 września 2013 r. sygn. akt VII K 311/13, z przyczyn jedynie sobie wiadomych nie zdecydował się on na podjęcie starań o odzyskanie zatrzymanego w dniu 29 kwietnia 2013 r. prawa jazdy. W każdym bądź razie nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby niniejszej sprawy tenże dokument nie został mu zatrzymany.

Nie znajdując więc innych uchybień, niż to, które doprowadziło do wskazanej korekty zaskarżonego wyroku, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia i ich wpływu na jego treść, Sąd odwoławczy w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Nieuwzględnienie zaś apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego w zakresie postulowanej nią zmiany zaskarżonego wyroku, obrońca domagał się bowiem złagodzenia kary również poprzez zastosowanie instytucji z art. 69 § 1 kk, zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkować musiało obciążeniem A. B. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami, na które złożył się jedynie ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych oraz opłatą za obie instancje w wysokości należnej od wymierzonej mu ostatecznie kary pozbawienia wolności.